

KS. FRANCISZEK DRĄCZKOWSKI

METODA GEOMETRYCZNA (WYKRESOGRAFICZNA) W TEOLOGII

1. PONADCZASOWA WARTOŚĆ GEOMETRII

Nad wejściem do Akademii Platońskiej, według tradycji, widniał napis: „Kto nie zna geometrii, niechaj tu nie wchodzi” Geometria, uprawiana już w starożytnym Babilonie i Egipcie, cieszyła się wysokim poważaniem w szkołach filozoficznych Talesa z Miletu, Pitagorasa z Samos, Demokryta z Abdery i Eudoksosa z Knidos¹ Geometria odgrywała niezastąpioną rolę w neopitagoreizmie i neoplatonizmie. W systemie stworzonym przez Klemensa Aleksandryjskiego geometria spełniała ważną funkcję propedeutyczną w procesie poznania prawdy odwiecznej. Zdaniem Klemensa doskonały chrześcijanin „w geometrii upatruje samą istotę bytu i przyzwyczajają się pojmować umysłowo przestrzeń i byt niezmienny, który jest czymś zupełnie innym niż byt cielesny”²

W helleńskim modelu edukacyjnym geometria była zaliczana do podstawowych przedmiotów, wchodzących w skład „wykształcenia ogólnego” (ἐγκύκλιος παιδεία). W średniowiecznym systemie nauczania geometria, zaliczana do „sztuk wyzwolonych” (*artes liberales*), wchodziła w zakres tzw. *quadrivium* obok arytmetyki, muzyki i astronomii³ Geometria została specjalnie dowartościowana w filozofii Kartezjusza (1596-1650), poszukującego takiej „metody”, która nie tylko ułatwiłaby zdobycie wiedzy, ale również

Ks. prof. dr hab. FRANCISZEK DRĄCZKOWSKI – kierownik Katedry Patrologii Greckiej Instytutu Historii Kościoła KUL; adres do korespondencji: ul. Przy Stawie 1/10, 20-067 Lublin.

¹ R. B o r k o w s k i. *Geometria*. EK V kol. 985.

² *Stromata* VI 80, 2. Przekład polski: *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*. Przeł. J. Niemirska-Pliszczyńska. T. II. Warszawa 1994 (dalej cyt.: *Strom.*).

³ M. M a r k o w s k i. *Artes liberales*. EK I kol. 956.

zapewniła jej status niezawodności (pewności). „Miarą niezawodną wiedzy była dla Kartezjusza jasność i wyrazistość. Co jest jasne i wyraźne (fran. *clair et distinct* [niem. *Klarheit und Deutlichkeit*]), to jest pewne. [...] A jasna i wyraźna – wiedza dotychczasowa, według niego, nie była, z wyjątkiem matematyki. [...]”

Jasne i wyraźne było dla Kartezjusza to, co proste⁴ Jedyne złożone myśli są splątane i ciemne, i tylko one ulegają błędom. Nauce potrzebna jest zatem metoda, która wykrywa proste składniki myśli. W tym sylogizm nic nie pomoże. To zadanie spełnić może natomiast metoda analityczna, jaka jest stosowana w arytmetyce⁵

Kartezjusz, doceniając wartość logiki, geometrii i algebry, uznał „konieczność poszukiwania jakiejś innej metody, która zawierając korzyści tych trzech, byłaby wolna od ich błędów”⁶ Postanowił w swej metodzie zawsze uwzględniać cztery reguły:

Pierwszym było, aby nie przyjmować nigdy żadnej rzeczy za prawdziwą, zanim jej nie poznam w sposób oczywisty jako takiej: to znaczy unikać starannie pośpiechu i uprzedzeń i nie obejmować swoim osądem niczego poza tym, co się przedstawi memu umysłowi tak jasno i wyraźnie, iż nie miałbym żadnego powodu podania tego w wątpliwość.

Drugim – podzielić każde z rozpatrywanych zagadnień na tyle części, na ile się da i ile będzie tego wymagać lepsze ich rozwiązywanie.

Trzecim – prowadzić myśl w porządku, zaczynając od przedmiotów najprostszych i najłatwiejszych do poznania, aby następnie wznosić się pomału, jak gdyby po stopniach, aż do poznania bardziej złożonych; należy się przy tym doszukiwać prawidłowych związków nawet między tymi, które nie tworzą naturalnego szeregu.

Ostatnim – czynić wszędzie wyszczególnienia tak dokładnie i przeglądy tak ogólnie, abym był pewny, iż niczego nie opuściłem⁷

„Pascal (1623-1662) stawiał wiedzy te same wysokie wymagania, co Kartezjusz i inni racjoniści; i on uważał geometrię za wzór wiedzy”⁸

⁴ R. Descartes. *Rozprawa o metodzie właściwego kierowania rozumem i poszukiwania prawdy w naukach*. Przeł. T. Żeleński-Boy. Kęty 2002 s. 24: „Następnie, zauważyłem, iż aby poznać te proporcje, będę niekiedy musiał rozważać każdą oddzielnie, a niekiedy tylko zapamiętać lub obejmować kilka razem; pomyślałem więc, iż aby je lepiej rozważać pojedynczo, powinienem przedstawić je jako linie, ponieważ nie znajdowałem niczego prostszego ani też niczego, co mógłbym jaśniej ukazać wyobraźni i zmysłom” Należy zauważyć, że wszystkie prezentowane w niniejszej strukturze wykresy złożone są z linii.

⁵ W. Tatariewicz. *Historia filozofii*. T. II. Warszawa 1968 s. 56.

⁶ Descartes. *Rozprawa o metodzie* s. 22.

⁷ Tamże s. 23.

⁸ Tatariewicz. *Historia filozofii* t. II s. 67.

2. GENEZA I ETAPY POWSTAWANIA „METODY GEOMETRYCZNEJ” W TEOLOGII

„Metoda geometryczna” wyrasta w swych podstawowych założeniach z przekazów biblijno-patrystycznych oraz z przedstawień wizualnych, spotykanych w sztuce kościelnej. Piszący niniejsze słowa w ciągu 21 lat (licząc od wydania swej rozprawy habilitacyjnej: *Kościół – Agape według Klemensa Aleksandryjskiego* w 1983 r. do wydania pozycji *Die Theologie in geometrischer Darstellung* w 2004 r.) odkrywał kolejno w swych publikacjach poszczególne elementy nowej metody, na początku nie zdając sobie w pełni sprawy z faktu realizacji głównych postulatów kartezjańskich.

a) Wykresy złożone z trójkątów

Punktem wyjścia były badania fenomenu *agape* (ἀγάπη) w nauce Klemensa Aleksandryjskiego. Chcąc zobrazować omawianą problematykę, autor posłużył się w swej rozprawie habilitacyjnej 13 wykresami, złożonymi bądź z pojedynczych trójkątów równoramiennych, bądź z ich podwójnych złożów w ujęciu wertykalnym. Dla ścisłości należy dodać, że trójkąt równoboczny pojawia się po raz pierwszy (jeden raz) w pracy doktorskiej tegoż autora, napisanej po łacinie i obronionej w 1976 r. na Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie; obszerny jej skrót został opublikowany w 1980 r.⁹

b) Trójkąt równoboczny wpisany w okrąg

Autor, kontynuując studia z zakresu agapetologii, oparte na poszerzonej bazie biblijno-patrystycznej, opublikował w 1990 r. monografię pt. *Miłość syntezą chrześcijaństwa*¹⁰ W pracy tej po raz pierwszy pojawia się figura koła (κύκλος), w które został wpisany trójkąt równoboczny, obrazująca symbolicznie istotę Boga Jedyneego w Trzech Osobach, Boga, który jest Miłością (s. 37). Inspiracją była wypowiedź Pseudo-Dionizego Areopagity¹¹ oraz płaskorzeźba znajdująca się w górnej części ołtarza głównego bazyliki ka-

⁹ F. Drączkowski. *Qua paideia Clemens Alexandrinus imbutus appareat in animadvertenda falsa gnosii*. „Studia Antiquitatis Christianae” 2:1980 s. 37-83.

¹⁰ Lublin 1990; wyd. II: Lublin 1991; przekł. niemiecki: *Gott ist die Liebe. Eine patristische Studie*. Lublin 1993.

¹¹ *O imionach Bożych* IV 14. Przekład polski: E. Bułhak. Lublin 1995: „Tak więc najwyraźniej się okazuje, że święta miłość nie zna ani początku, ani końca, jest to jakby koło wieczne, w którym dobro jest jednocześnie płaszczyzną, środkiem, promieniem (wektorem) i obwodem...”

tedralnej w Pelplinie (trójkąt wpisany w medalion, podtrzymywany przez dwóch aniołów).

Według Klemensa Aleksandryjskiego ogień jest najsilniejszym z pierwiastków – nad wszystkimi panujący. Podobnie Bóg jest wszechsiłą rządzącą wszystkimi bytami (παντοδύναμος καὶ παντοκράτωρ)¹² Bóg, który jest miłością, jest mocą (siłą). Pseudo-Dionizy Areopagita określa miłość jako „siłę jednoczącą i kierującą” (ένοτικήν καὶ συνκρατικήν δύναμιν)¹³ Z kolei Klemens Aleksandryjski bardziej akcentuje wymiar strukturalny miłości (ἀγάπη), określając ją jako „wspólnotę życia” (κοινωνία βίου)¹⁴

Aby zobrazować również wymiar dynamiczny miłości Bożej, należy dorysować na okręgu wyżej wymienionego przedstawienia geometrycznego (trójkąt równoboczny wpisany w okrąg [koło]) dwie strzałki ustawione jednokierunkowo, które oznaczają Moc Miłości Wszechmocnego Boga, którą Ojciec miłuje Syna, Syn miłuje Ojca, a Duch Święty jest Uosobioną Miłością Ojca i Syna.

c) Symbolika okręgu (koła)

Koło – okrąg (κύκλος) występuje w przekazach wczesnochrześcijańskich i w sztuce kościelnej jako symbol Boga. Koło obrazuje niektóre przymioty oraz istotę Boga.

I. **Doskonałość.** „Bóg jest nieograniczenie i nieskończenie doskonały i spełniony. Ma w sobie wszelkie doskonałości: osoby, istnienie, byt, treści, wartości, dobra duchowe”¹⁵ Kształt koła (kuli) uważany jest za formę najdoskonalszą¹⁶

II. **Wieczność.** „Bóg jest wieczny. Wieczność oznacza trwanie absolutne, bez początku i końca”¹⁷ Koło symbolizuje wieczność. Bieg po okręgu koła może trwać bez końca.

III. **Wszechobecność i niezmierność.** „Bóg jest obecny we wszelkiej czasoprzestrzeni i w każdym jej punkcie, a także w każdym bycie, duchowym czy materialnym. Bóg jest obecny we wszystkich stworzeniach przez swą wiedzę (poznanie), przez swą wolę (miłość), przez swą moc (podtrzymuje istnienie i działanie) oraz przez swą istotę (jako absolutna przy-

¹² Wypisy z ksiąg prorockich 26.

¹³ O imionach Bożych IV 15.

¹⁴ Strom. II 41, 2.

¹⁵ Cz. Bartnik. *Dogmatyka katolicka*. T. I. Lublin 1999 s. 130.

¹⁶ Arystoteles. *O niebie* 2, 4.

¹⁷ Bartnik. *Dogmatyka katolicka* s. 128.

czyna”¹⁸ „Bóg nie jest ograniczony do jakiegokolwiek przestrzeni ani od niej uzależniony. Jest niezmierny przestrzennie”¹⁹ Koło (okrąg), powiększane nieskończoną ilość razy, symbolizuje wszechobecność i niezmiernoność Boga.

IV Miłość. „«Bóg jest miłością» (1 J 4, 8. 16): miłość jest samą istotą Boga. Posyłając w pełni czasów swojego jedyne Syna i Ducha miłości, Bóg objawia swoją najbardziej wewnętrzną tajemnicę: jest wieczną wymianą miłości – Ojcem, Synem i Duchem Świętym, a nas przeznaczył do udziału w tej wymianie”²⁰ Według Pseudo-Dionizego Areopagity figura koła symbolizuje miłość Bożą: „Tak więc najwyraźniej się okazuje, że święta miłość nie zna ani początku, ani końca: jest to jakby koło wieczne, w którym dobro jest jednocześnie płaszczyzną, środkiem, promieniem (wektorem) i obwodem: koło (κύκλος), które dobroć kreśli w niezmiennym ruchu, i która działa nie wychodząc sama z siebie, i powraca do punktu, którego nie porzuciła”²¹

d) „Bóg jest światłością” (1 J 1, 5)

Światło, ogień i słońce przedstawiają symbolicznie moc, wielkość i potęgę Boga.

I. Światło. Symbolika światła, występująca dość szeroko w Psalmach, spełnia różnorakie funkcje. Uwagę zwraca określenie Boga, który jest „światłem” Obok tego występuje zwrot synonimiczny: „światło Twego oblicza” Psalmista, w odniesieniu odosobowym, wzywa Boga: „Pan światłem i zbawieniem moim” (Ps 27, 1); „Szczęśliwy lud, co umie się radować: chodzi, o Panie, w świetle Twego oblicza” (Ps 89, 16); „Okaz światło Twego oblicza Twemu słudze” (Ps 119, 135). Bóg „przyobleka się” w światło: „O Boże mój, Panie, jesteś bardzo wielki! Odziany we wspaniałość i majestat, światłem okryty jak płaszczem” (Ps 104, 1-2). Bóg jest napełniony światłem: „Jesteś pełen światła – potężniejszy niż góry odwieczne” (Ps 76, 5). Światło symbolizuje wszechwiedzę Boga, który zna nasze ułomności: „Stawiasz przed sobą nasze winy, nasze skryte grzechy w świetle Twojego oblicza” (Ps 90, 8). Prorok chwali piękno Boga, które może być porównane do światła: „Wspaniałość Jego podobna do światła” (Ha 3, 4).

W Nowym Testamencie symbol światła odnoszony jest do Boga, w szczególności jednak do Jezusa Chrystusa. Starzec Symeon o Chrystusie wypo-

¹⁸ Tamże s. 130.

¹⁹ Tamże s. 129.

²⁰ *Katechizm Kościoła katolickiego*. Poznań 1994 nr 221.

²¹ *O imionach Bożych* IV 14.

wiada słowa: „światło (φῶς) na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego Izraela” (Łk 2, 32). Święty Jan określa wprost: „Bóg jest światłem (φῶς), a nie ma w Nim żadnej ciemności” (1 J 1, 5). Słowo Ojca, na podobieństwo światła, przychodzi do ludzi: „Ja przyszedłem na świat jako światło” (J 12, 46); „A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemności” (J 3, 19). Chrystus sam siebie nazywa „światłem”: „Ja jestem światłem świata” (J 8, 12).

II. Ogień. W Piśmie świętym Bóg nazywany jest ogniem: „Bo Pan, Bóg wasz, jest ogniem trawiącym” (Pwt 4, 24); „Bóg nasz bowiem jest ogniem pochłaniającym” (Hbr 12, 29). „W płomieniu ognia” ukazał się Bóg Mojżeszowi na górze Bożej Horeb (Wj 3, 1-4). Bóg zstępuje w ogniu na górę Synaj: „Góra była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i uniósł się dym z niej jakby z pieca” (Wj 19, 18). Bóg przybywa w ogniu, by dokonać sądu: „Bo oto Pan przybywa w ogniu, a Jego rydwany [pędzą] jak burza, by zaspokoić swój gniew pożogą i groźby swoje płomieniami ognia. Bo Pan dokona sądu ogniem” (Iz 66, 15-16).

Pan Bóg prowadził swój lud do ziemi obiecanej „w słupie ognia”: „A Pan szedł przed nimi podczas dnia jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą, podczas nocy zaś jako słup ognia” (Wj 13, 21); „O świcie spojrział Pan ze słupa ognia i ze słupa obłoku na wojsko egipskie i zmusił je do ucieczki” (Wj 14, 24). Antropomorficzną wizję „gniewu Boga” przedstawił Psalmista: „Uniósł się dym z Jego nozdrzy, a z Jego ust – pochłaniający ogień” (Ps 18, 9).

W Nowym Testamencie symbolika ognia odnoszona jest do przedstawień Ducha Świętego i Chrystusa Uwielbionego. Duch Święty zstąpił na Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy w postaci jakby języków z ognia: „Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden” (Dz 2, 3). W Apokalipsie symbol ognia odnoszony jest do oczu Syna Bożego: „Głowa Jego i włosy – białe jak biała wełna, jak śnieg, a oczy Jego jak płomień ognia” (Ap 1, 14; 2, 18; 19, 12). Jan Chrzciciel zapowiada Chrystusa, który będzie chrzczył „Duchem Świętym i ogniem” (Łk 3, 16; Mt 3, 10).

III. Słońce. Psalmista wprost używa obrazu słońca na określenie Boga. Nie używa porównania: „Bóg jest jak słońce”, lecz stwierdza: „Bo Pan Bóg jest słońcem i tarczą” (Ps 84, 12). W Księdze Mądrości Syracha Bóg przedstawiony jest jako Ten, który widzi wszelkie zło, przed którego wzrokiem nie umknie nic, tak jak przed promieniami słońca, które wszędzie docierają: „Oczy Pana nad słońce dziesięć tysięcy razy jaśniejsze, patrzą na wszystkie drogi człowieka i widzą zakątki najbardziej ukryte” (Syr 23, 19). Podejmu-

jąc tę samą myśl, stwierdza: „Jak słońce świecąc patrzy na wszystkie rzeczy” (Syr 42, 16). Prorok Malachiasz zapowiada przyjście Mesjasza w słowach: „dla was, czczących moje imię, wszędzie słońce sprawiedliwości” (Ml 3, 20). Liturgia określenie „słońce sprawiedliwości” odnosi do Chrystusa Pana.

W opisie przemienienia Chrystusa Mateusz użył porównania jasności bijącej z twarzy Jezusa do jasności słonecznej: „twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło” (Mt 17, 2). W Apokalipsie św. Jana jaśniejącą postać „Syna Człowieczego” – Chrystusa uwielbionego porównana jest do słońca: „A Jego wygląd – jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy” (Ap 1, 16).

Wyżej przedstawione symbole i obrazy Boga: światło, ogień, słońce, okrąg (koło) nie muszą być rozpatrywane rozłącznie. Obraz słońca związany jest zarówno z figurą kuli, jak i koła.

Słońce jest źródłem światła. W okresie baroku (XVII-XVIII wiek) weszły w użycie monstrancje o glorii promienistej w kształcie słońca. Słońce jawi się jako „kula ognia”, jako „morze i ocean ognia” Tarcza słońca jest kolistą, a jego promienie rozprzestrzeniają się w kręgach kolistych.

Okrąg – najprostszy w formie, jasny i wyrazisty, dzięki wyżej opisanym odniesieniom biblijno-patrystycznym, najcelniej symbolizuje istotę Boga.

e) Zespoleń dwóch kół i dwóch trójkątów w pozycji wertykalnej

Badania fenomenu *agape* w aspekcie wcielenia doprowadziły do nowego ujęcia graficznego omawianej prawdy wiary. Wywody w tej kwestii zostały przedstawione następująco: „Przyjęcie ludzkiej natury przez Syna Bożego poszerzyło wspólnotę Osób Bożych o wymiar ludzki. Tym samym Boska wspólnota życia przekształciła się w Bosko-ludzką wspólnotę życia. [...] Chrystus jest winnym krzewem, my latoroślami (J 15, 1-11). Przez nowe narodzenie z wody i z Ducha, tj. przez chrzest, zostajemy wszczepieni do wspólnoty życia Trójcy Świętej, jak winna latorośl do winnego krzewu. W naszym modelu obrazem graficznym winnego krzewu jest koło i wpisany w nie trójkąt. Operując konsekwentnie tymi samymi kategoriami, należałoby obraz winnej latorośli przedstawić też w postaci trójkąta, który wyrażałby partnerską relację Osób Boskich i osoby ludzkiej. Wszczepienie latorośli do winnego krzewu będzie obrazować włączenie w Boską strukturę miłości, ludzkiej osoby, tj. zespolenie obu trójkątów w pozycji wertykalnej”²²

²² Drączkowski. *Miłość syntezą chrześcijaństwa* (1990) s. 178-179. Definicja globalna *agape*: „Miłość chrześcijańska jest Bosko-ludzką wspólnotą życia, ożywianą Bożą Mocą (*dynamis*),

Na przedstawionym wykresie z koła „górnego” został wyprowadzony półokrąg (okrąg otwarty), obejmujący swym zakresem trójkąt „dolny” Miłość chrześcijańska (*agape*) została przedstawiona najpierw w wymiarze „mikro”, tj. w relacji Trójca Święta – osoba ludzka. W dalszych wywodach omawianej pozycji uwzględniono również eklezjalny wymiar *agape*. Paragraf drugi piątego rozdziału nosi tytuł „Kościół makrostrukturą miłości” (s. 181-184). Struktura graficzna pozostaje ta sama. Należy podkreślić, że ta „struktura geometryczna”, złożona z dwóch kół i dwóch trójkątów połączonych wewnętrznie ze sobą w pozycji wertykalnej, staje się główną osnową wszystkich dalszych wykresów.

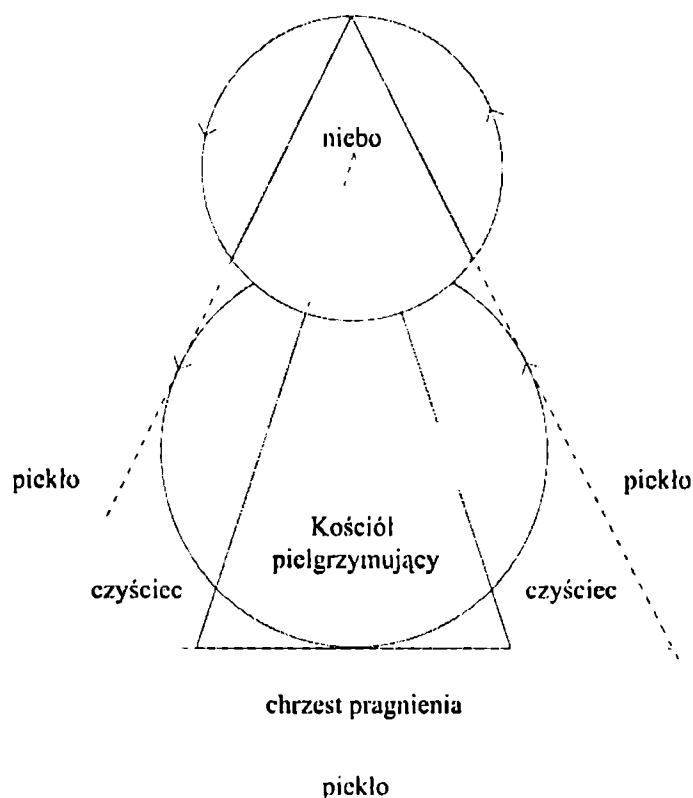
f) Dwie modyfikacje eklezjalne

Aby zobrazować prawdę o „świętych obcowaniu”, należy poszerzyć wyżej omawiany wykres, przedłużając ramiona „górnego trójkąta” aż do podstaw „struktury dolnej” W ten sposób powstały, po obu bokach „dolnego trójkąta”, dwa paralelne czworoboki (trapezy) obrazujące czyściec (s. 186).

Druga modyfikacja dotyczy prawdy o przynależności do Kościoła tych wszystkich, którzy przez chrzest pragnienia „zostają przyporządkowani do Ludu Bożego” (*Lumen gentium* 16). Aby tę prawdę zobrazować, należy dorysować – linią przerywaną – do podstawy wyżej omawianej struktury geometrycznej trapez. Wykres ten po raz pierwszy został przedstawiony w „Pośłowie do wydania III” (s. 252) wcześniej cytowanej monografii o nieco zmodyfikowanym tytule: *Miłość – Agape synteza chrześcijaństwa*²³

zespoloną przez Ducha Świętego z ludzkim pragnieniem dobra i piękna, prowadzącą przez upodobnienie do Chrystusa ku pełnemu zjednoczeniu z Bogiem w Trójcy Jedynym” (tamże s. 48).

²³ Pelplin–Toruń 1997. „Pośłowie do wydania III” zostało wydane w formie niewielkiej książeczki pt. *Poza miłością nie ma zbawienia* (Pelplin–Toruń 1996). Przekład włoski: *La salvezza è nell'amore*. Przeł. F. di Fordon. Roma 1998.

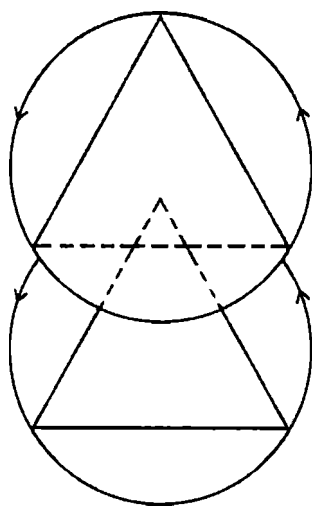
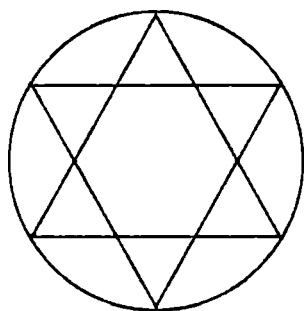


g) Historia zbawienia w 10 ujęciach geometrycznych

W „Poślowiu do wydania III” zamieszczonym w monografii *Miłość – Agape syntezą chrześcijaństwa* oraz w pracy *Poza miłością nie ma zbawienia* po raz pierwszy zamieszczono dziesięć przedstawień geometrycznych, ilustrujących historię zbawienia. Do wyżej wymienionych czterech wykresów zostało dołączonych sześć dalszych przedstawień geometrycznych: 1. Przyjaźń człowieka z Bogiem w raju (mały trójkąt obrazujący człowieka złączony ze strukturą obrazującą Boga w Trójcy Jedynej); 2. Zerwanie przyjaźni z Bogiem (odłączenie trójkąta symbolizującego człowieka od struktury oznaczającej Boga); 3. Kościół – cały Chrystus (Głowa i Ciało – struktura dwóch kół i dwóch trójkątów złączonych wewnątrz w pozycji wertykalnej); 4. Chrzest wszczępienie w Ciało Chrystusa (wszczępienie małego trójkąta, oznaczającego człowieka, w dolny duży trójkąt oznaczający Ciało Chrystusa – Kościół); 5. Etapy doskonalenia chrześcijańskiego (duży trójkąt dolny podzielony na cztery płaszczyzny, określające cztery etapy doskonalenia); 6. Struktura hierarchiczna Kościoła (Piotra-Opokę symbolizuje płaski prostokąt umieszczony u podstawy dolnego trójkąta; wyrastający z niego, ku górze, prostopadle do podstawy, maszt – filar – symbolizuje funkcje Apostołów i ich następców, biskupów, wraz z pomocnikami – kapłanami i diakonami, którzy „tworzą” jakby liny wychodzące z masztu ku podstawie).

Wyżej omówionych dziesięć przedstawień graficznych stanowi podstawowy trzon (rdzeń)²⁴ „metody geometrycznej” Prezentowane w dalszych publikacjach wykresy stanowią formę ich różnych aplikacji i modyfikacji, dostosowane do omawianej tematyki.

Czy wyżej prezentowana „metoda geometryczna” ma swoje ujęcie syntetyczne? Owszem. Jeśli do wykresu pierwszego, symbolizującego Boga w Trójcy Jedynej (trójkąt równoboczny wpisany w okrąg), wpiszemy drugi trójkąt równoboczny w pozycji odwróconej, otrzymamy geometrycznie stylizowaną Gwiazdę Dawida²⁵ „Rozwinięcie” tej struktury daje „strukturę geometryczną” złożoną z dwóch kół o dwóch trójkątów, połączonych ze sobą w pozycji wertykalnej, czyli to, co stanowi, jak już wspomniano, główną oś (,,rdzeń”) wszystkich dalszych wykresów.

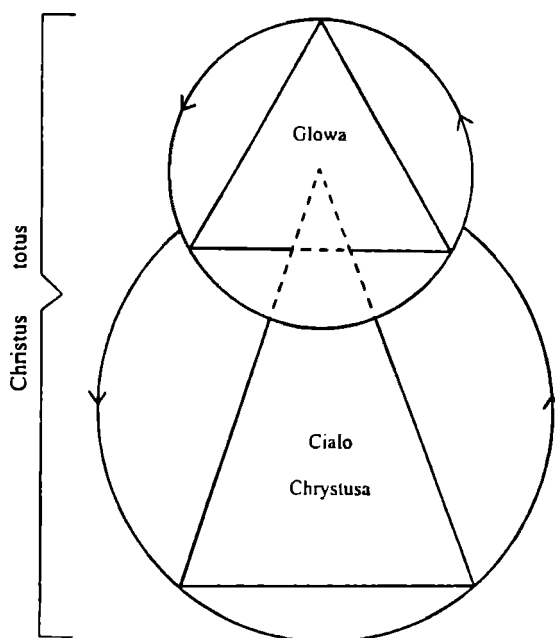


„Rozwinięta struktura”, obrazująca symbolicznie „zstąpienie” Syna Bożego, jest zarazem „obrazem” Kościoła, złożonego z Głowy i Ciała Chrystusa.

²⁴ Zdaniem kard. Karola Wojtyły „Miłość, która jest Darem Niestworzonym, należy do tajemnicy wewnętrznej Boga, konstytuuje sam rdzeń teologii...” (*Znak, któremu sprzeciwić się będą*. Poznań 1976 s. 46).

²⁵ W oryginalnej formie obrys trójkątów Gwiazdy Dawida złożony jest z wąskiej taśmy (rodzaj galonu); z tej racji „trójkąty są przeplecione przez siebie” Por. *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*. T. II. Warszawa 1997 s. 30.

Dla zachowania właściwych proporcji między Głową i Ciałem, w prezentowanych wykresach równoboczny trójkąt dolny został przekształcony w trójkąt równoramienny. W konsekwencji powiększeniu uległ okrąg „dolny”. Zmodyfikowana „struktura” przedstawia się następująco:



Należy podkreślić – mając na uwadze genezę oraz kolejne etapy powstawania „metody geometrycznej” – że całość prezentowanej koncepcji, wyrasta na gruncie agapetologii. Z tej racji wydaje się, że zgłębienie tajników nauki o miłości chrześcijańskiej (*agape*) w znacznym stopniu może ułatwić zrozumienie oraz percepcję omawianej „metody geometrycznej”

3. POTRÓJNA FUNKCJA METODY GEOMETRYCZNEJ (WYKRESOGRAFICZNEJ)

Odwołując się do siedmiu pozycji książkowych²⁶, wydanych przeze mnie w latach 2000-2004, można najogólniej powiedzieć, że prezentowana „metoda geometryczna (wykresograficzna)” spełnia potrójną funkcję:

²⁶ *Nowa wizja teologii. Ujęcie graficzne*. Pelplin–Lublin 2000; *Metoda wykresograficzna w katechezie*. Pelplin 2001; *Skrót Katechizmu w ujęciu graficznym*. Lublin–Sandomierz 2002; *Teologia w kategoriach geometryczno-matematycznych*. Pelplin 2003; *Przyjaźń z Bogiem – źródłem szczęścia*. Pelplin 2004; w języku angielskim: *Supernatural Geometry*. Lublin 2004; w języku niemieckim: *Die Theologie in geometrischer Darstellung*. Lublin 2004. Dwie ostatnie pozycje są skrótem pracy *Przyjaźń z Bogiem – źródłem szczęścia* (część I nosi tytuł: „Skrót nauki wiary w ujęciu geometrycznym”).

- I. Obrazuje prawdy wiary;
- II. Koryguje błędy występujące w teologii, bądź w świadomości wierzących;
- III. Motywuje wybór ideału świętości (przyjaźń z Bogiem) jako najpewniejszej drogi do szczęścia.

Należy wyjaśnić, że w trzech pierwszych pracach preferowana jest nazwa „metoda wykresograficzna”, w następnych zaś określenia „metoda geometryczna” oraz „struktura geometryczna”

Ad. I. Obrazuje prawdy wiary

W najobszerniejszym studium (285 stron) poświęconym powyższej metodzie (*Nowa wizja teologii. Ujęcie graficzne*) zostało zamieszczonych trzydzieści wykresów (s. 243-272) ilustrujących kolejne prawdy wiary, związane z nauką o Bogu Jedynym w trzech Osobach, o dziele stworzenia i odkupienia, o Kościele Chrystusowym, o siedmiu sakramentach, o drodze doskonalenia (uświęcenia) oraz o rzeczach ostatecznych. Są to jedyne przedstawienia w kolorze; stosowana jest na przemian bądź linia ciągła, bądź przerywana. Dopuszcza się też wprowadzenie nowych rozwiązań i uzasadnionych modyfikacji; „geometryczna struktura może być również przedstawiona w kategoriach trygonometrycznych: okręgi można zastąpić bryłami dwóch kul, a trójkąty – dwoma ostrosłupami” (s. 233).

Recenzenci zwrócili uwagę na wartość przedstawień graficznych, ułatwiających zrozumienie trudnych prawd wiary. Bp Andrzej Dziuba formułuje swoją ocenę w tej kwestii następująco: „Książka jest, jak się wydaje, ostatecznie teologicznie interesującą, wizualno-graficzną propozycją podejścia do trudnych, a zarazem podstawowych prawd wiary chrześcijańskiej wobec których czasem słowa wydają się być zbyt mało komunikatywnym i niekoniecznie wystarczającym współcześnie narzędziem przekazu oraz interpretacji”²⁷ Pozytywny sąd o wartości ilustrującej omawianej metody prezentują: I. Werbiński²⁸, W. Świerzawski²⁹ oraz A. J. Nowak³⁰

²⁷ A. Dziuba. *Książka Franciszek Drączkowski, Nowa wizja teologii. Ujęcie graficzne*, „Studia Pelplińskie” 31:2000 s. 264.

²⁸ J. Werbiński. *F. Drączkowski, Nowa wizja teologii. Ujęcie graficzne, Pelplin-Lublin 2000, (285 ss)*. „Ateneum Kapłańskie” 137:2001 nr 554 z. 1 s. 17.

²⁹ W. Świerzawski. *Słowo wprowadzające*. W: Drączkowski. *Skrót Katechizmu* s. 3.

³⁰ A. J. Nowak. *Ks. Franciszek Drączkowski, Poza Miłością nie ma zbawienia, Pelplin-Toruń 1996, (85 ss)*. „Roczniki Teologiczne” 44:1997 z. 5 s. 132.

Należy zwrócić uwagę, że ujęcia geometryczne nie tylko „obrazują”, ale są również, z istoty rzeczy, „jasne i wyraźne” (*clair et distinct*).

Ad. II. Koryguje błędy i deformacje

W pracy *Nowa wizja teologii. Ujęcie graficzne* zostało wyliczonych sześć „zagrożeń” współczesnej teologii, do których należą: „«neosofistyczny» werbalizm, antropomorfizmy, kryptoarianizm, antropocentryzm, wzajemna izolacja poszczególnych dyscyplin teologii («segmentowość») oraz wyobcowanie teologii z funkcji kerygmaticznej Kościoła” (s. 232)³¹ W pracy *Teologia w kategoriach geometryczno-matematycznych* wymienione zostały dalsze błędy i deformacje, które zakradły się do teologii bądź do świadomości lub podświadomości ludzi wierzących. Dotyczy to trzech „dualizmów” błędnej eklezjologii (oddzielenie Chrystusa od Kościoła, oddzielenie Chrystusa od Ludu Bożego, oddzielenie hierarchii od Ludu Bożego). Podobne „korekty” dotyczą czterech błędnych zawężeń zakorzenionych w „parcjalnej (wybiórczej) agapetologii”, która redukuje istotę miłości chrześcijańskiej (*agape*) tylko do wymiaru bądź emocjonalno-uczuciowego, bądź wolitywnego, bądź wyłącznie aretologicznego, bądź prakseologicznego (identyfikacja *agape* z dobroczynnością).

Do dalszych błędów i deformacji, szczególnie rozpowszechnionych wśród wiernych, należy zaliczyć: tryteizm, legalizm, filohamartię (miłość grzechu), abnegację ideału świętości oraz „koturnowy” (elitarny) ideał świętości. W sumie można wskazać na osiemnaście błędów bądź „deformacji”

„Metoda geometryczna”, dzięki swej ścisłości i matematycznej precyzji, może się okazać wielce przydatna w procesie naprawiania i korygowania różnych nieprawidłowości oraz błędów, występujących bądź w teologii, bądź w świadomości religijnej wielu wierzących. Na pewno „struktura geometryczna” obrazująca Boga w Trójcy Jedynej (trójkąt równoboczny wpisany w koło) wolna jest od wszelkich „obciążeń” antropomorficznych. Co więcej, trafnie ukazuje istnienie jedności w troistości i troistości w jedności, przełamując tendencję do tryteizmu, który rodzi się z przedstawień Trójcy Świętej w ikonie ludzkiej: Boga Ojca w postaci starszego mężczyzny, Syna Bożego jako młodego mężczyzny i Ducha Świętego w postaci gołębicy. Lepiej też komunikuje z prawdą, że „Bóg jest duchem” (J 4, 21).

Należy też zwrócić uwagę na inną, tak modną dzisiaj „deformację”, a mianowicie „antyeklezjalność”, wyrażaną w dewizie: „Bóg – tak; Kościół

³¹ Autor mówi o pięciu zagrożeniach, traktując łącznie „antropomorfizmy” i „kryptoarianizm” Por. J. B u x a k o w s k i. *Jeżus Chrystus – osoba i czyn*. Pelplin 2000 s. 13.

– nie” Wykres obrazujący Kościół ukazuje prawdę o niepodzielności Boga Wcielonego, Jezusa Chrystusa, który cały jest w Głowie i w swym Ciele (*totus Christus*). Nie można Głowy oddzielić od Ciała. Jasną i ewidentną (*clair et distinct*) staje się słynna teza św. Cypriana: „Nie może mieć Boga za ojca, kto nie ma Kościoła za matkę”³² Do przedstawionej wyżej „listy 18 błędów i deformacji” można by zatem dopisać numer 19.

Nie koniec na tym. Prof. Antoni Jozafat Nowak OFM w swej recenzji zwraca uwagę na ortodoksyjność nauki prezentowanej w „ujęciach geometrycznych”, w których „jest miejsce” na czyściec i piekło:

Jest to publikacja bardzo aktualna, eklezjalna, żywa i autentyczna jak sama Miłość. Należałoby ją szczególnie zalecić tym czytelnikom, którzy cierpią na skutek zamętu sumień wprowadzonego przez laicyzujących, lewicujących i relatywizujących teologów. [...] Autor zdecydowanie podkreśla istnienie czyścica oraz piekła (s. 62, 67). Dalej akcentuje, iż zbawienia wiecznego, nieba, nie można osiągnąć bez wysiłku. „Niech się nikt nie łudzi – pisze Autor – i nie oszukuje, że królestwo niebieskie można zdobyć bez wielkiego wysiłku” (s. 74). Omawiana pozycja zadaje kłam teologom, którzy na bazie błędnych założeń głoszą nadzieję dla wszystkich, nawet dla szatana. Taka „teologia” głosi Boga wewnątrznie sprzecznego.

Ogromnym plusem omawianej pozycji są szkice, które przepięknie ilustrują tajemnicę Boga Trójjedynego (s. 20); Człowiek w spójni z Bogiem (s. 26); Odłączenie się człowieka od Miłości (s. 28); Chrystus, który łączy człowieka do Boga – Miłości (s. 30); Kościół święty – Ciało Mistyczne Chrystusa w spójni z Bogiem (s. 32); Rola chrztu św. jako wszczepienie w Winny Krzew (s. 36); Stopnie doskonalenia w Winnicy Pańskiej (s. 44); Struktura hierarchiczna Kościoła świętego (s. 54); Czyściec oraz lokalizacja chrześcijan w Kościele świętym (s. 62); a także czyściec i niebo oraz piekło (s. 67).

Powolne refleksyjne czytanie pozycji *Poza Miłością nie ma zbawienia* nie tylko ubogaca życie wewnętrzne czytelnika, ale budzi autentyczną radość serca za dar Chrystusa i Jego Kościoła świętego³³

„Metoda geometryczna” może stać się poniekąd „skutecznym narzędziem” korygującym błędy i deformacje występujące w nauce wiary i świadomości chrześcijan. Czy z tej racji jest konieczna w wykładzie teologii? Ks. Roman B. Sieroń jest skłonny przychylić się do tego stanowiska:

Nowa książka ks. profesora Franciszka Drączkowskiego wykazuje, że teologia posiada własną, wewnątrznie spójną strukturę. Dzięki oparciu jej na elementach wizualnych, ukonkretnionych dzięki figurom geometrycznym, zyskuje w pewnym sensie ewidentność, występującą w naukach empirycznych. Wykład ten, oparty na przedstawieniach geometrycznych, posiada walor ścisłości matematycznej do tego stopnia, że jest on w stanie sko-

³² „Habere non potest Deum patrem, qui Ecclesiam non habet matrem” (*O jedności Kościoła katolickiego* 6).

³³ Nowak. Ks. Franciszek Drączkowski, *Poza Miłością nie ma zbawienia* s. 132.

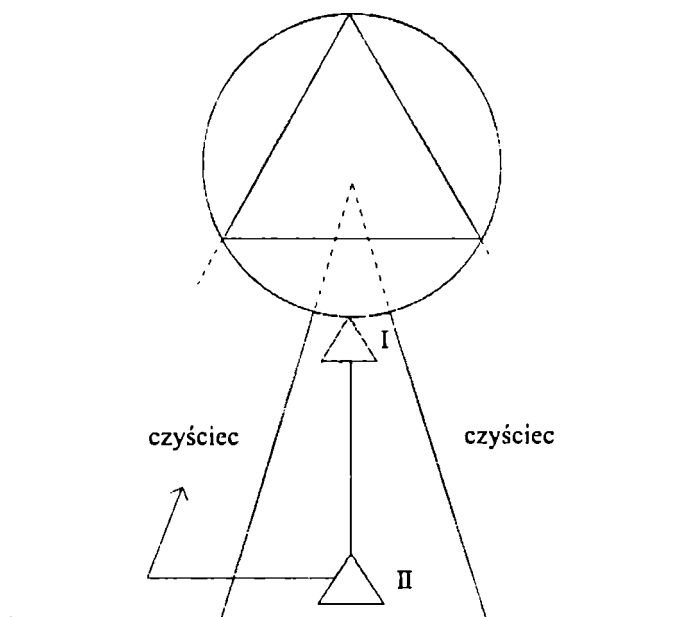
rygować szereg błędów i nieściśłości, występujących w świadomości wielu wierzących. Z tej też racji, do poszczególnych rozdziałów zostały wprowadzone specjalne paragrafy, omawiające i ukazujące tę ważną i, można zaryzykować stwierdzenie, niezastąpioną rolę metody „geometryczno-teologicznej” w wykładzie teologii³⁴

Ad. III. Motywuje wybór ideału świętości (przyjaźni z Bogiem) jako najpewniejszej drogi do szczęścia

W pracy *Poza Miłością nie ma zbawienia* autor rozpatruje dwie opcje, które ma do dyspozycji człowiek wierzący:

1. Status świętości (doskonałej miłości);
2. Status „chrześcijanina z metryki”, który zatrzymuje się na etapie nawrócenia.

W „ujęciu geometrycznym” prawdy te zostały przedstawione następująco:



1. Człowiek święty (na rysunku – I), miłujący doskonale Boga i bliźniego, już na ziemi osiąga doskonały pokój i radość. Upodobniony do Chrystusa, Boga-Człowieka, i z Nim oraz Ojcem i Duchem Świętym zjednoczony, uczestniczy w szczęściu miłości Osób Bożych. Przebywając na ziemi, za pośrednictwem doskonałej miłości „wędruje do nieba” (czyli antycypuje niebo).

2. Chrześcijanin „z metryki” (na rysunku – II), miłujący idole, nie podejmujący wysiłku doskonalenia w miłości, wbrew swej naturze wikła się w zło i nienawiść. Nie osiąga harmonii jedności życia z Bogiem, skłócony ze światem i bliźnim, szarpany lękiem i niepewnością. Przez grzechy śmiertelne odrywa się

³⁴ R. B. Sieroń. *Geometryczna teologia dla wszystkich*. „Gość Niedzielny” 81:2004 nr 17 (z 25 kwietnia) s. 43.

od Bosko-ludzkiej wspólnoty życia; przez sakrament pojednania – wraca do niej. W ten sposób sam opóźnia swoje szczęście, skazując się na życie podobne do piekła. Po śmierci wędruje do czyśćca, gdzie realizuje proces doskonalenia – oczyszczenia, którego nie chciał konsekwentnie podjąć za życia na ziemi.

Wniosek płynący z powyższych przedstawień jest oczywisty: wybór opcji świętości (doskonałej miłości) jest wyborem życia szczęśliwego już tu, na ziemi; wybór statusu „katolika z metryki” oznacza wybór życia nieszczęśliwego. Kto decyduje się na taki wybór, sam niejako „skazuje się” na czyściec; idąc „drogą okrężną” do celu – opóźnia swoje szczęście.

Teza, że wybór świętości (doskonałej miłości) jest wyborem szczęścia, staje się oczywista, jasna i ewidentna. Optymalność tego wyboru można poniekąd „udowodnić”, posługując się kategoriami geometryczno-matematycznymi. Trudno o wykład bardziej przejrzysty, jasny i zrozumiały.

W dalszych publikacjach został poszerzony krąg motywacji z uwzględnieniem zarówno aspektu chrześcijańskiego, jak i ogólnoludzkiego. W pracy *Miłość Boga – źródłem szczęścia* została postawiona teza, że każdy człowiek ma do dyspozycji cztery drogi (opcje) i od wyboru jednej z nich nie może umknąć. Kolejne cztery opcje uzyskują swoje „geometryczne” przedstawienia:

Droga pierwsza, odrzucenie Boga (wykres 19: „Piekło – odłączenie od Boga”);

Droga druga, ignorowanie Boga – agnostycyzm (wykres 17: „Chrzest pragnienia – szansa dla wszystkich?”);

Droga trzecia, katolik „z metryki” (wykres 16: „Czyściec – proces dalszego doskonalenia”);

Droga czwarta, przyjaciel Boga (wykres 20: „Miłość doskonała – antycypacją nieba”).

W wyżej wymienionej pracy zostały omówione kolejno wszystkie cztery opcje (część druga, rozdział III: „Cztery drogi – cztery opcje” – s. 81-103) ze wskazaniem, że tylko opcja „przyjaźni z Bogiem” daje najwyższe szczęście dostępne człowiekowi na ziemi (przywrócenie do stanu rajskiego). Wybierając którąś z pozostałych opcji, człowiek staje się nieszczęśliwy (antycypacja piekła na ziemi) bądź uzyskuje szczęście połowiczne i nietrwałe (los syna marnotrawnego), osiągając tylko okruchy szczęścia prawdziwego.

We wszystkich czterech opcjach mamy do czynienia z jednym i tym samym kryterium weryfikującym, które można następująco zwięźle sformułować: miarą szczęścia jest bliskość Boga; miarą nieszczęścia – oddalenie się od Niego; im bardziej upodabniamy się do Boga, tym bardziej zbliżamy się do Niego.

Człowiek, który przez doskonałe upodobnienie zjednoczył się z Bogiem w miłości, ufa niezachwianie, że wszystko, co go w życiu spotyka, jest „darem” miłującego Ojca. Z tej postawy rodzi się „pełne i trwałe zadowolenie z całości życia”³⁵, które jest szczęściem. Realną „lokalizację” poszczególnych opcji można wskazać na odpowiednich „wykresach geometrycznych” Prawdy ukazane wizualnie w ten sposób, zyskują optymalną motywację, opartą na geometrycznej pewności i ewidentności.

Podobne oceny można odnieść do ukazania (w ujęciu geometrycznym) wymiaru eklezjalnego badanej problematyki. Cały proces upodobnienia (doskonalenia) dokonuje się w Chrystusie i przez Chrystusa; w Kościele, który jest Ciałem Chrystusa oraz Świątynią Ducha Świętego (wykres 11: „Kościół – Świątynia Ducha Świętego”). Poza Kościołem, Ciałem Chrystusa, nie ma innej drogi zbawienia, prowadzącej do szczęścia doczesnego i wiecznego. W tym kontekście ewidentna staje się prawda, że „Kościół jest powszechnym sakramentem zbawienia” (*Lumen gentium* 48). W przedstawionym „ujęciu geometrycznym” ilustrowane prawdy są jasne i ewidentne (wyraźne).

W sumie można stwierdzić, mając na uwadze całość „metody geometrycznej”, że mamy do czynienia z realizacją głównych założeń katechizacyjnych na płaszczyźnie teologicznej.

4. ZASTOSOWANIE „METODY GEOMETRYCZNEJ (WYKRESOGRAFICZNEJ)”

a) *W katechezie*

Pani dr hab. Helena Słotwińska, adiunkt Katedry Katechetyki Psychologiczno-Pedagogicznej KUL, w swej recenzji poświęconej pracy *Metoda wykresograficzna w katechezie* pisze wprost: „Metoda wykresograficzna jest bezwzględnie potrzebna współczesnej katechezie, stąd też zamiast zastanawiać się nad tym, jak przekonać do niej sceptyków, należy raczej zastanowić się, jak dotrzeć z nią do jak najszerzej rzeszy katechizujących i katechizowanych”³⁶

³⁵ W. Tatariewicz. *O szczęściu*. Warszawa 2003¹⁰ s. 30: „To, co chcemy tu nazwać «szczęściem» i co nie jest identyczne z «pomyślnością» ani z «wielką radością», ani z «posiadaniem wielkich dóbr» – to ma być teraz zdefiniowane”; s. 31: „W myśl tego, należy definiować szczęście jako: pełne i trwałe zadowolenie z całości życia”

³⁶ „Roczniki Teologiczne” 50:2003 z. 6 s. 331.

Powyższy postulat uzasadnia następująco:

Rysunek zaliczany jest do pomocy wizualnych i zajmuje w nauczaniu jedno z ważniejszych miejsc. Stanowi pomoc prostą i łatwą w zastosowaniu, która za pomocą kilku prostych kresek, umiejętnie nakreślonych, daje często więcej niż ekspozycja obrazu. Ponieważ fabuła zawiera mniej elementów, powstaje stopniowo, nie skupia uwagi na elementach drugorzędnych, lepiej ukazuje istotę rzeczy, a to sprawia, że jest doskonałą pomocą w rozumieniu prawdy. Ponadto uatrakcyjnia katechezę, skupia uwagę na tym, co istotne, przybiera charakter znaku „świętego”, znaku obwieszczenia, dzięki czemu bliższa jest dziecku zbawcza działalność Boga, a przez to rysunek staje się pomocny w budzeniu wiary i poznaniu wezwania Boga.

Rysunki powstające w toku katechezy mają wartość szczególną, ponieważ powstają stopniowo i pomagają śledzić akcję czy wątek rozumowania w sposób genetyczny. Łatwiej wówczas uchwycić istotę rzeczy czy tok rozumowania, łatwiejszy jest również proces zapamiętywania.

Rysunek zaprezentowany w sposób przystępny i prosty budzi u dzieci chęć i potrzebę odtwarzania. Wówczas ożywa w nich to, co poznali, następuje pogłębienie przekazanych informacji, przez co wzbogaca się świat wewnętrzny dziecka³⁷

Rolę omawianej „metody wykresograficznej” podobnie widzi ks. Dariusz Żurański. Już sam tytuł jego recenzji ma swoją prakseologiczną wymowę: *Nowa pomoc katechetyczna*³⁸ Zwraca też uwagę na teologiczną spójność omawianej metody, która ukazuje wieloaspektowość w jednym ujęciu syntetycznym: „powyższa struktura (złożona z dwóch kół i dwóch trójkątów ze sobą złączonych w pozycji wertykalnej) ilustruje współobecność zarówno wymiaru trynitarnego (teocentrycznego) i chrystocentrycznego, jak też pneumatycznego i eklezjalnego³⁹ W zakończeniu swej recenzji konkluduje: „Wprowadzenie tej metody do katechezy zdaje się być koniecznym postulatem chwili w związku z palącym zapotrzebowaniem na przedstawienia ikonograficzne, jakie zgłasza współczesny człowiek opanowany przez «kulturę obrazu»⁴⁰

b) *W wykładach teologii i pracy duszpasterskiej*

Prof. Bazyli Degórski OSPPE w swej recenzji opublikowanej w języku włoskim w czasopiśmie „Angelicum” proponuje, by „metodę geometryczną”, przedstawioną w pracy *Nowa wizja teologii. Ujęcie graficzne*, wprowadzić do

³⁷ Tamże.

³⁸ „Niedziela” (dodatek toruński) 2002 nr 4(371) (z 27 stycznia).

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

wykładów w seminariach duchownych, do nauczania religii, do pracy duszpasterskiej oraz do katechezy⁴¹ Proponuje również, by powyższa pozycja została przełożona na język włoski oraz na inne języki⁴²

Zwraca uwagę na fakt, że w nowej kulturze dominuje przekaz ikonograficzny, co daje się szczególnie zauważyć w programach telewizyjnych. Z tej racji wprowadzenie do teologii ujęć wizualnych wydaje się być postulatem chwili. Zauważa również, że proponowane „ujęcia graficzne” odpowiadają postulatом stawianym przez nową ewangelizację.

Na koniec warto dodać, że omawiana „metoda geometryczna” jest propozycją zupełnie nową i oryginalną tak na gruncie polskim, jak i ogólnoswiatowym, na co zgodnie zwracają uwagę autorzy wyżej cytowanych recenzji. Bp prof. Wacław Świerzawski wprost mówi, że jest to „odkrycie” („Drogi Księżu Profesorze, gratuluję odkrycia...”) ⁴³ Dzięki tej metodzie teologia zyskuje nowy prestiż i nową rangę, awansując, w pewnym sensie, do kręgu nauk ścisłych. Tym samym też zyskuje niespotykaną dotąd zwięzłość, tak charakterystyczną dla nauk matematycznych. W ten sposób odpowiada na dalsze zapotrzebowania człowieka współczesnego, wciągniętego w wir pospiesznego i nerwowego trybu życia, cierpiącego na „chroniczny” brak czasu, poszukującego wiedzy podanej w encyklopedycznym skrócie. „Metoda geometryczna” spełnia te oczekiwania, na co zwraca uwagę ks. Krystian Gawron w wywiadzie pt. *Metoda po prostu rewelacyjna*⁴⁴ Wprowadzenie tej metody może przywrócić kerygmatowi Kościoła jego pierwotny dynamizm oraz efektywność.

⁴¹ „[...] che sarebbe interessante vedere applicata nei Seminari, nell’Insegnamento di Religione, nella pastorale e nella catechesi, ad experimentum di reazione e di reazione all’approccio com la veste visiva del dogma” (B. D e g ó r s k i. *Drączkowski Franciszek, Nowa wizja Teologii. Ujęcie graficzne. [Nuova visione della Teologia. Espressione grafica]. „Bernardinum” Pelpin – Lublin 2000, 286 pp. „Angelicum” 79:2002 s. 1003).*

⁴² Tamże: „Il libro, che sarebbe davvero molto auspicabile veder pubblicato anche in italiano e in alter lingue per il suo tentativo innovativo di un linguaggio visivo didattico – mente e pastoralmente efficace”

⁴³ *Słowo wprowadzające. W: D r a ń c z k o w s k i. Skróty Katechizmu s. 5.*

⁴⁴ „Wiadomości. Biuletyn miesięczny Polskiego Duszpasterstwa w Szwajcarii” (Fribourg) 2001 nr 362 s. 8: „Wielki polski biblista, ks. Stanisław Grzybek, często podkreślał, że współczesny człowiek potrzebuje tzw. «light theology», to znaczy, teologii podanej w sposób przystępny i pasjonujący; podawanej tak, żeby można ją było czytać w pociągu, w autobusie, czy na trawie. Te słuszne sugestie biblisty z Częstochowy doczekała się konkretnej propozycji: «Metody Drączkowskiego». Polska Misja Katolicka gości autora tej metody. Przebywa on we Fryburgu w ramach współpracy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Uniwersytetu we Fryburgu” Warto dodać, że ks. F. Drączkowski, posługując się 12 miniaturowymi wykresami, przedstawił w skrócie, na dwu stronicach środkowych czasopisma „Wiadomości” (s. 8-9), główne tezy swej metody w artykule pt. *Nowa wizja teologii – ujęcie graficzne.*

5. REALIZACJA POSTULATÓW METODY KARTEZJUSZA

„Metoda wykresograficzna” stanowi, w określonym wymiarze, realizację postulatów kartezjańskich na gruncie teologicznym.

I. „Poznać w sposób oczywisty”; „jasno i wyraźnie (*clair et distinct*). Wprowadzenie umownych symboli, jakimi są koło i trójkąt, na oznaczenie rzeczywistości duchowych, czyni postrzegalnym i wyraźnym to, co jest abstrakcyjne i z natury rzeczy niewidzialne. Dzięki figurom geometrycznym teologia zyskuje ścisłość i precyzję, przynależne naukom empirycznym, do tego stopnia, że jest w stanie naprawić i korygować występujące błędy i nieścisłości.

Z drugiej strony należy sobie uświadomić, że nie wszystko poznajemy. Z tej racji stosowana jest w wykresach na przemian linia ciągła (to, co pewne i określone) oraz linia przerywana (to, co nieokreślone i do końca niepoznawalne). Wobec misterium Boga nie tylko wykresy i schematy, ale i wszelkie słowa pozostają zawsze nieadekwatne. „Po części bowiem tylko poznajemy” (1 Kor 13, 9).

II. „Podzielić każde z rozpatrywanych zagadnień na tyle części, na ile się da” Dzięki „metodzie geometrycznej” zostały ukazane (zilustrowane) pewne elementarne dystynkcje, dotyczące kolejnych etapów historii zbawienia oraz statusu człowieka, który wybiera określone „miejsce” w Bosko-ludzkiej wspólnocie życia (cztery opcje): odłączenie od Boga, „na progu” Kościoła (agnostyk), na I etapie doskonalenia („katolik z metryki”), zjednoczony z Bogiem (przyjaciół Boga). Podobnie zostały ukazane „elementarne części” dotyczące prawdy o *agape*, która obejmuje całego człowieka w jego sferze intelektualnej, egzystencjalnej i moralnej⁴⁵ To samo dotyczy eklezjologii („dualizmy błędnej eklezjologii”) oraz innych omawianych tematów.

III. „Prowadzić myśl w porządku, zaczynając od przedmiotów najprostszych [...], aż do poznania bardziej złożonych” Historia zbawienia zobrazowana w „ujęciu graficznym” ukazuje sukcesywne narastanie wydarzeń, których etapy kumuluje się w jedną zwartą całość, zobrazowaną „geometrycznie” Wychodząc od figury koła, dochodzimy do struktury złożonej z dwóch kół i dwóch trójkątów oraz trzech trapezów. Poszczególne wydarzenia nie są wyrwane z kontekstu, lecz układają się, jak elementy budowli, w jedną zwartą całość, logicznie uporządkowaną.

⁴⁵ Drączkowski. *Nowa wizja teologii* (2000) s. 266 – wykres 24.

IV. „Czynić wszędzie wyszczególnienia tak dokładnie i przeglądy tak ogólnie...” Historia zbawienia ujęta „geometrycznie” jawi się jako jedna, przyczynowo i chronologicznie powiązana historia oblubieńczej miłości Boga do ludzi i ludzi do Boga. Historia ta, w swym globalnym wymiarze, ukazuje nadrzędną i wiodącą rolę miłości, która „konstytuuje sam rdzeń teologii” Za pomocą „metody geometrycznej” można wyrazić zarówno integralność, całość historii zbawienia, jej wewnątrznie spójną strukturę, jak i jej dynamikę: poszczególne wykresy ilustrują kolejne etapy realizacji zbawczego planu Boga.

Powyższa metoda wychodzi naprzeciw oczekiwaniom współczesnego człowieka, który domaga się przedstawień wizualnych, również w nauczaniu Kościoła, oraz gloryfikuje wartość nauk ścisłych, w tym szczególnie matematyki oraz geometrii.

Odważne wprowadzenie i upowszechnienie „metody geometrycznej” (w duchu wezwania papieża Jan Pawła II: „Nie lękajcie się!”) może skutecznie przyczynić się do odnowy i popularyzacji teologii oraz zdynamizowania duchem ewangelicznym życia całego Kościoła. Z tej racji można skonkludować, idąc za propozycjami stawianymi przez wyżej cytowanych recenzentów, że „metoda geometryczna (wykresograficzna)” winna zostać uwzględniona w programie dydaktyki akademickiej oraz w szeroko rozumianym kerygmacie Kościoła.

BIBLIOGRAFIA

- Bartnik Cz.: Dogmatyka katolicka. T. 1. Lublin 1999.
- Borkowski R.: Geometria. EK V kol. 985.
- Buxakowski J.: Jezus Chrystus – osoba i czyn. Pelplin 2000.
- Degórski B.: Drączkowski Franciszek, Nowa wizja Teologii. Ujęcie graficzne. [Nuova visione della Teologia. Espressione grafica]. „Bernardinum”, Pelplin – Lublin 2000, 286 pp. „Angelicum” 79:2002 s. 1001-1003.
- Descartes R.: Rozprawa o metodzie właściwego kierowania rozumem i poszukiwania prawdy w naukach. Przeł. T. Żeleński-Boy. Kęty 2002.
- Drączkowski F.: Qua paideia Clemens Alexandrinus imbutus appareat in animadvertenda falsa gnosi. „Studia Antiquitatis Christianae” 2:1980 s. 37-83.
- Miłość syntezą chrześcijaństwa. Lublin 1990; wyd. II: Lublin 1991. Przekład niemiecki: Gott ist die Liebe. Eine patristische Studie. Lublin 1993.
- Poza miłością nie ma zbawienia. Pelplin–Toruń 1996. Przekład włoski: La salvezza è nell'amore. Przeł. F. di Fordon. Roma: Edizioni Dehoniane 1998.

- Miłość – Agape syntezą chrześcijaństwa. Pelplin–Toruń 1997.
- Nowa wizja teologii. Ujęcie graficzne. Pelplin–Lublin 2000.
- Metoda wykresograficzna w katechezie. Pelplin: Bernardinum 2001.
- Nowa wizja teologii – ujęcie graficzne. „Wiadomości. Biuletyn miesięczny Polskiego Duszpasterstwa w Szwajcarii” (Fribourg) 2001 nr 362 s. 8-9.
- Skrót Katechizmu w ujęciu graficznym. Lublin–Sandomierz 2002.
- Teologia w kategoriach geometryczno-matematycznych. Pelplin 2003.
- Przyjaźń z Bogiem – źródłem szczęścia. Pelplin 2004. W języku angielskim: *Supernatural Geometry*. Lublin 2004; w języku niemieckim: *Die Theologie in geometrischer Darstellung*. Lublin 2004.
- Dziuba A.: Ksiądz Franciszek Drączkowski, Nowa wizja teologii. Ujęcie graficzne. „Studia Pelplińskie” 31:2000.
- Gawron K.: Metoda po prostu rewelacyjna. [Wywiad]. „Wiadomości. Biuletyn miesięczny Polskiego Duszpasterstwa w Szwajcarii” (Fribourg) 2001 nr 362.
- Katechizm Kościoła Katolickiego. Poznań 1994.
- Klemens Aleksandryjski: Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy. Przeł. J. Niemirska-Pliszczyńska. T. II. Warszawa 1994.
- Markowski M.: *Artes liberales*. EK I kol. 956.
- Nowak A. J.: Ks. Franciszek Drączkowski, Poza Miłością nie ma zbawienia, Pelplin–Toruń 1996, (85 ss.). „Roczniki Teologiczne” 44:1997 z. 5 s. 131-132.
- Pseudo-Dionizy Areopagita: O imionach Bożych. Przeł. E. Bułhak. Lublin 1995.
- Sieroń R. B.: Geometryczna teologia dla wszystkich. „Gość Niedzielny” 81:2004 nr 17 (z 25 kwietnia) s. 43.
- Słotwińska H.: Ks. Franciszek Drączkowski. Metoda wykresograficzna w katechezie. Pelplin: Wydawnictwo „Bernardinum” 2001 ss. 152. „Roczniki Teologiczne” 50:2003 z. 6 s. 330-332.
- Świerżawski W.: Słowo wprowadzające. W: F. Drączkowski. Skrót Katechizmu w ujęciu graficznym. Lublin–Sandomierz 2002.
- Tatarkiewicz W.: *Historia filozofii*. T. II. Warszawa 1968.
- O szczęściu. Warszawa 2003¹⁰
- Werbiński J.: F. Drączkowski, Nowa wizja teologii. Ujęcie graficzne, Pelplin-Lublin 2000, (285 ss.). „Ateneum Kapłańskie” 137:2001 nr 554 z. 1.
- Wojtyła K.: *Znak, któremu sprzeciwić się będą*. Poznań 1976.
- Żurański D.: Nowa pomoc katechetyczna. „Niedziela” (dodatek toruński) 2002 nr 4(371) (z 27 stycznia).

THE GEOMETRIC (GRAPHIC) METHOD IN THEOLOGY

Summary

The geometric method, presented in 30 parallel graphic designs, makes use of two basic figures, i.e. a circle and a triangle. The symbolical image of Triune God is an equilateral triangle written in a circle; two arrows are added on the circle, which symbolise the dynamic

dimension of God's love. In order to picture the Incarnation of the Son of God another triangle and a circle stems out of the above "structure." The resulting "geometric structure," composed of two circles and two triangles linked internally in the vertical position, is an image of Christ, the Incarnate God. He is all in His Church (*Christus totus*; the image of the vine and the branches – J 15:5), and the structure became the main core of further graphs. In the ecclesial modifications that follow there appear three trapeziums.

Bearing in mind the element of indeterminacy and uncognizability, the graphs alternately apply either a solid or broken line. Owing to the geometric figures, theology gains accuracy and precision, things attributed to the empirical sciences. The geometric method implements, in a definite dimension, the Cartesian postulates on the theological ground ("to learn obviously," "clearly and distinctly").

The "geometric method" plays a threefold function: 1. it pictures the truths of faith; 2. corrects the errors in theology, or in the awareness of the faithful (anthropomorphism, tritheism, crypto-arianism and others); 3. motivates the choice of the ideal of sanctity (friendship with God) as the surest way to happiness. The method under analysis, due to the didactic value of geometric presentations (simplicity, clarity, distinctness, concision), may be commonly applied in theology, religion instruction, and pastoral work.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: teologia, metoda geometryczna.

Key words: theology, geometric method.